

# PRZYJACIEL LUDU

**ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.**W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**  
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **20 groszy.**W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **6 ct.**  
We Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**Biuro Redakcji i Administracji:  
**Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.**  
**KONTO P K O. Nr. 404.190**Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.  
**'Przyjaciel Ludu' - Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr. 19****Niedziela, dnia 9 maja 1926.****Rok 38.**

Pr. II. 26/26 2. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli §§ 486, 487, 488, 492 i 493 p. k.: I. Treść zamieszczonego w Nr. 18 periodycznego pisma drukowego „Przyjaciel Ludu“ z daty Kraków, dnia 2 maja 1926 artykułu z napisem: „Grabski - Witos - Mussolini“ w ustępach a) zaczynającym się od słów: „minister skarbu Zdziechowski sam“, a kończącym się słowami: „podatku majątkowego“; b) zaczynającym od słów: „Minister skarbu pan Zdziechowski“, a kończącym się słowami: „zł. podatku majątkowego“; c) zaczynającym się od słów: „to polityka szalona“, a kończącym się słowami: „do nieba“, d) zaczynającym się słowami: „Te czyny“, a kończącym się słowami: „propaganda bolszewicka“ i e) zaczynającym się od słów: „albo nie chca“, a kończącym się słowami: „Państwa robocie“, zawiera przedmiotową istotę występku z art. V ustawy z 17/12 1862 1. 8 dpp. z 1963 i §§ 488, 492 uk., a napis artykułu pt. „Dalszy ciąg rabunku chłopskiej krwawicy“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. III. Zakazuje się dalszego rozszerza-

nia inkryminowanych ustępów artykułu pt. „Dalszy ciąg rabunku chłopskiej krwawicy“, a zakaz ten ma być we formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony, albowiem we wymienionych ustępach artykułu z napisem „Grabski - Witos - Mussolini“ — autor przez udzielenie przekreślonych czynów p. ministra skarbu Zdziechowskiego imiennie obwinia fałszywie ze względu na czynności jego urzędu i taki czyn niehonorowy i nieobyczajny, któryby p. ministra skarbu mógł w opinji publicznej uczynić pogardliwym, lub poniżyć, co stanowi występek obrazy czci z art. V ustawy z 17/12 1862 N. 8. dpp. z 1863 i §§ 488, 492 u. k. W artykule zaś z napisem: „Dalszy ciąg rabunku chłopskiej krwawicy“ autor w dziele drukowym przez lżenia i wyszydzania usiłuje w powadze poniżyć zarządzenia władz, co stanowi występek z § 300 u. k. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Przyjaciel Ludu“ aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II. w Krakowie, dnia 30 kwietnia 1926. (—) Podpis nieczytelny.

## Precz z bandytyzmem!

Stronnictwa księżo - pańskie w spółce z dojlidziarzami obwieszczają publicznie przez swoje gazety, że są już gotowe do stratowania, a choćby zamordowania każdego, kto się ośmieli im przeciwstawić. Pieniądzy mają dosyć, **władza w ich mocy**, a wzrastająca nędza przysparza ludzi, którzy za pieniądze gotowi się **wynająć nawet do mordowania bliźnich**. Warszawscy dojlidziarze mają w stałym pogotowiu bojówkę złożoną z 12 Łabanowiczów uzbrojonych w rewolwery i noże, którzy muszą spełniać rozkazy generalnego sekretarza Dzendzla, pod zagrożeniem wyrzucenia ze służby. **Takich Łabanowiczów nabiera Dzendzel nawet kilka czy kilkadziesiąt tuzinów**, nie tylko w Warszawie, ale w każdym większym środowisku nędzy, zwłaszcza gdy są pewni, że zbrodnia ich nie będzie zauważona, ani wyśledzona, skoro zostają pod ochroną dojlidziarzy i konkordatowców.

Dowody: 1) Na zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie, gdzie policji jest jak mrowia, w południe, na głównej ulicy Nowy Świat wykonał Łabanowicz zamach na prezesa klubu poselskiego p. Dąbskiego. Na szczęście zasłonił p. Dąbskiego towarzyszący mu chłop Czapski, który obronił p. Dąbskiego, ale sam został poważnie poraniony. **Mimo ujawnienia nazwiska bandyta Łabanowicz pozostał na wolności.** 2) Na wtorek 27 kwietnia br. zapowiedział p. Dąbski wiec sprawozdawczy w swoim okręgu wyborczym, w mieście powiatowym Kutno. Ponieważ prezes Dąbski musiał pozostać w Warszawie dla komisji budżetowej, przeto do Kutna pojechali pp. Cieplak i Niedzielski. Zastali tam już nasłanych zbirów z Warszawy, którzy w lokalu publicznym zaprzysięgali się wobec świadków, iż „Dąbski z Kutna dziś żywy nie wyjedzie“.

Takich wynajętych Łabanowiczów mogą mieć i mają dojlidziarze wszędzie — w Lublinie, Kielcach, Tarnowie, Rzeszowie, Krakowie, Dąbrowie, Samborze, Jaśle, wszędzie. Judaszów i kandydatów na zbójów nigdzie nie brak, zwłaszcza gdy zamiast kryminału czeka ich suta nagroda pieniężna i pochwała w gazetach chjenopiastowców, które mianują zbójów patriotami, pogromcami „bolszewików”. Wszyscy posłowie Stronnictwa Chłopskiego i wszyscy działacze Stronnictwa Chłopskiego przezywani są przez wrogów chłopskich bolszewikami. **I chjenisci i dojlidziarze wiedzą doskonale, że to kłamstwo, bo chłopci nigdy i nigdzie komunistami nie byli, nie są i nie będą.** Nawet w Rosji nie udało się komunizmu na wsi zaszczyć, tylko w miastach. Bolszewizm pomógł chłopom wyrzucić obszarników, ale potem musiał się i sam wynieść precz ze wsi. Chjeno - piasty wiedzą to doskonale, ale straszą nieświadomych ludzi, tak jak się straszy dzieci kominiarzem. Wiedzą oni, że poseł Bryl zobaczywszy naocznie stosunki w Rosji bardzo krytycznie je przedstawia, ale mimo to krzyczą i piszą, że p. Bryl to także bolszewik komunista.

Co począć wobec tego? Czy mamy się przestraszyć niby dzieci i skapitulować? Zostawić chjenopiastom wolne pole do dalszego gnębienia ludu na zgubę Polski, aż nas znowu niewola przysiądzie?

Przenigdy! **Im większy gwałt, tem silniejszy odpór, wszędzie, ciągle, we wszystkim.** Każdy z nas musi być przygotowany na wszystko. „**Gwałt niech się gwałtem odciska**”, napisał wieszcz nasz Adam Mickiewicz. Przeciw 12 najętym zbirom Łabanowiczom niech nas staje 120 chłopów z wiarą w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości. Pełny wagon bojówkarzy dojlidzkich aż z Sambora przywiezionych do Sanoka dla rozbicia naszego wiecu, musiał czmychać pod naporem zgromadzonej rzeszy chłopskiej. Wszędzie powinno być i musi być tak samo.

Życie oddamy, a niewolnikami niczymi nie będziemy, tylko wolnymi ludźmi, równymi wszystkim innym. Skoro chcą walki, to niech będzie walka aż do zwycięstwa.

Jan Stapiński.

## Więcej światła!

Więcej światła! do lamp oleju dolewać,  
W górę serca! iść rażno, a krótko spoczywać,  
Bo czas spieszy a życie w boleściach przeminie,  
Bo wciąż żyjemy w biedzie i nędzy ruinie.  
Po ciemku, bo światło zakryli przed nami,  
Pożywamy chleb czarny, — poimy się łzami.  
W ciężkości, pot trudu zalewa nam czoła,  
A krzywda nasza w niebo pomsty woła,  
Bóg słyszy, i miarka cierpień się przebierze!  
A podłość z pewnością zapłatę odbierze..  
Już błyska, i w głowach nam świta,  
Nie damy się krzywdzić i kwita!

Izydor Wilk.

## Przyjdź królestwo Twoje!

Szanowni Czytelnicy! Codziennie jest na ustach waszych i w każdym kościele ta modlitwa, której Jezus nauczył Swoich uczniów. Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi“.

Czy winniśmy spodziewać się ziszczenia się jej?

Możemy być pewni, że Jezus, który tak nauczył modlić się swoich uczniów, wysłucha ich w Swoim czasie. Panowanie Jego stanowić będzie prawość i sprawiedliwość względem wszystkich.

Dzień ucisku przyszedł na nas z powodu czego? Z powodu oporu sił ciemności. Kler, który ma obowiązek uświadamiać i głosić nam prawdziwą naukę Chrystusową, to on nas zaślepia i o ile możliwości stara się odwrócić nasze umysły od prawdziwej nauki Chrystusowej. Proroctwa Pisma św. jasno nam pokazywały, że czasy pogan skończą się w roku 1914, jakoteż królestwo boże na ziemi oddawna oczekiwane przez nas poczęło się zbliżać od onego roku. Na zapytanie uczniów, kiedy to się stanie, Jezus wyraźnie powiedział: „Tedy będzie na ziemi uciśnienie narodów w bezradności, gdy zaszumi morze i wały tak, iż serca ludzkie drzeć będą przestraczem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat“ — Łukasz 21: 25—26. (Tłumaczenie angielskie).

Otóż bracia chłopci, błagam was najusilniej, uświadamiajcie się, zbudźcie się już nareszcie ze snu letargowego, przetrzyjcie oczy wasze z śniegu, gdy już poranek lepszego jutra nadchodzi. Czytajcie pilnie Przyjaciela Ludu, który wam jasno i prosto wskazuje drogę do lepszego jutra. Wy zaś bracia, którzy już jesteście więcej uświadomieni i leży wam dobro biednego ludu na sercu, to proszę was, rozszerzajcie oświatę i organizujcie się w jedno klasowe Stronnictwo Chłopskie.

Michał Ambicki.

## Skarga inwalidy.

Spiewaliśmy przez całe półtora wieku Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie. Aż nareszcie wybuchła wojna w całej Europie, jak orkan niszcząc co tylko napotkała na drodze.. I my inwalidzi rzućeni zostaliśmy w odmęt tej walki na śmierć i życie. Na wszystkich frontach walczyliśmy z pieśnią na ustach „Ojczyznę wolność racz nam zwrócić Panie“.

Po czteroletnich zmaganiach zajaśniała Jutrzenka wolności w roku 1918. Inwalida uśmiechnął się przez łzy do tej wolnej Matki Ojczyzny. Został kaleką, ale krew jego przelana i poniesione trudy nie poszły na marne!

Przyszedł rok 1920, przyszła nawała bolszewicka jak chmura gradowa. Na wezwanie pierwszego obywatela Polski Marszałka Piłsudskiego powstał naród cały i uwolnił się od grożącej ponownie niewoli. Wówczas to Sejm uchwalił reformę rolną — ziemię dla obrońców ojczyzny.

A dzisiaj co? Niema obrońców Ojczyzny, niema inwalidów, niema dla nich ziemi ani kawałka chleba, ale są panowie, jest szlachta, ta która podczas nawały bolszewickiej uciekała zagranicę pospiesznie. Dzisiaj stawia rząd wniosek, aby odebrać inwalidom ich marne zapomogi kilkuzłotowe i skazać ich na śmierć głodową, albo na tułaczkę żebracza! Projekt ten zrodził się tylko u ludzi, którzy albo nie widzieli wojny, jak tylko w kinie przy dźwiękach muzyki, albo też u takich, którzy piją szampa i bawią się wesoło, zapominając, że dzięki poświęceniu inwalidów piastują dzisiejsze stanowiska i godności.

Zwracam się do Was posłowie Stronnictwa Chłopskiego, abyście nie dopuścili do tego, aby się jaka krzywda stała inwalidom, gdyż wielką niesprawiedliwością byłoby, aby odjęto inwalidom tak marne zapomogi.

Wzywam wszystkie Związki Inwalidzkie i wszystkich inwalidów do energicznego zaprotestowania przeciwko wszelkim zakusom pozbawienia nas naszych praw.

Inwalida z Korczyny.

## SEJM.

Warszawa, 26 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które się zapowiadało bardzo groźnie, minęło wcale spokojnie. Premier Skrzyński nie przybył wcale na sesję, taksamo i min. skarbu Zdziechowski, a inni ministrowie przybywali pojedynczo w pewnych odstępach czasu i to od ław poselskich, a nie przez zwykłe dla ministrów wejście. Tylko minister spraw wojskowych generał Żeligowski wszedł jak zwykle i zajął miejsce na ławie ministrów, gdyż cieszy się on zaufaniem powszechnym. Innych ministrów, stronników chjenopiastowskich witano różnymi okrzykami.

Odbyło się tylko pierwsze czytanie prowizorium budżetu państwowego na maj i czerwiec. Przy tej sposobności stronnictwa lewicowe złożyły przez swoich przedstawicieli stosowne oświadczenia. W imieniu klubu Stronnictwa Chłopskiego odczytał prezes Dąbski dłuższą, zasadniczą deklarację, stwierdzającą, że wina za ruinę skarbu Państwa, za nędzę ludu wogóle, a niepamiętną nędzę chłopów spada wyłącznie na stronnictwa chjeny i piastowców, bo te stronnictwa dzierżą ster rządów państwowych od lutego 1919 r. aż dotychczas bez przerwy i one to przez egoizm obszarników, fabrykantów i wogóle kapitalistów, a przez niechęć względem chłopów i robotników doprowadziły aż do teraźniejszego stanu. Chjenopiasty usiłowały p. Dąbskiemu przeszkadzać w tem potępianiu ich, ale stanowcza postawa klubu chłopskiego zmusiła krzykaczy prawicowych do zamilknięcia. Z chjenopiasta nikt głosu nie zabrał.

Warszawa, 28 kwietnia. Dziś odbyło się drugie i trzecie czytanie prowizorium uchwalonego przez Komisję. W imieniu klubu Stronnictwa Chłopskiego przemówił znakomicie poseł Sanojca, Miał, jak to mówią, dobry dzień. Przez półtorej godziny spowiadał on chjenopiasta ze wszystkich grzechów

bez miłosierdzia. Gdy w czasie tej mowy zjawił się minister skarbu Zdziechowski, p. Sanojca, który właśnie omawiał gospodarke Banku Rolnego, zawołał do niego te słowa: „panie ministrze skarbu, kiedy pan wreszcie pozamyka złodziei, którzy skarb państwa tak bezczelnie rabują“. Poseł dr. Polakiewicz (Stronnictwo Chłopskie) zawołał do Zdziechowskiego dwa słowa „minister złodziei“, ale tak głośno, że to cała sala usłyszała. Powstał wielki rwetes. Chjenopiasty wrzasły jakby ich kto w samo serce trafił. Ale posłowie nasi i ten atak skutecznie odparli. Chwilowo zdawało się, że ministra Zdziechowskiego całkiem zwyczajnie za drzwi wyrzuca.

Poseł Bryl oświadczył, że ze stanowiskiem zajętem przez p. Polakiewicza cały klub Stronnictwa Chłopskiego się solidaryzuje.

Z innych mów zwróciła na siebie uwagę posła dr. Marka, prezesa klubu PPS, przez to, że atakował on tylko endeków a dojlidziarzy zostawił w zupełnym spokoju. Ostatecznie większość chjenopiastowsko - enperowska uchwaliła prowizorium w 2 i 3 głosowaniu.

Na drugim miejscu było trzecie czytanie „ustawy cynkowej“, darowującej fabrykantowi Giszeemu na Górnym Śląsku, względnie nowonabywcy Harrimanowi około 30 milj. złotych w podatkach i przyznającej różne ulgi na przyszłość. W imieniu klubu Stronnictwa Chłopskiego przemówił bardzo ostro poseł Socha. Przy tej sposobności, aby wykazać, w jaki sposób dojlidziarze eksploatują skarby państwowe, odczytał p. Socha pismo z Kresów wschodnich z doniesieniem, że za wyrąb w pewnym lesie państwowym mają piastowcy otrzymywać 10.000 zł. miesięcznie. Faktorem miał być p. Erdman. Wiadomość ta wywołała taką wściekłość wśród dojlidziarzy, iż przez dłuższą chwilę nie mogli przyjść do przytomności. Niestety i tę ustawę ostatecznie uchwalił chjenopiasty większością dwóch głosów.

Następne posiedzenie 5 maja.

\* \* \*

**KLUB POSELSKI STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO** powiększył się 29 kwietnia br. o trzech posłów: 1) Adamowicza Jana, rolnika i wójta z okręgu Święciany - Braślaw - Duniłowicze - Dżisna, 2) Dubrownika Adolfa, ogrodnika z okręgu Lidz - Oszmiana - Wołożyn - Wilejka i 3) Wędzłagołskiego Bronisława, pułkownika WP. z okręgu Wilno miasto i powiat wraz z pasem pogranicznym. Klub liczy obecnie 33 posłów, a spodziewamy się, że w miarę rozwoju organizacji rzesza chłopska skłoni jeszcze dalszych posłów do skupienia się pod jasnym sztandarem Stronnictwa Chłopskiego.

**Adwokat Dr ALEKSANDER AUSTERN**  
przeniósł kancelarię adwokacką  
**z Jasta do Krakowa**  
Rynek gł. 6, Tel. 1502.

# STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

**705** gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

**ZARZĄDY GMINNE STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO** we wszystkich wsiach proszę o odbycie walnych zebrań w pierwszą a najdalej w drugą niedzielę maja b. r. dla zebrania podpisów na petycję następującej treści:

Do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Niżej podpisani obywatele chłopi gminy (wsi) .... powiatu..., domagają się stanowczo oddania kierownictwa Armji Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, do którego mamy zupełne zaufanie.

Na petycji tej, wypisanej na arkuszu papieru, trzeba zebrać podpisy własnoręczne tych wszystkich mężczyzn i niewiast na wsi, którzy są za Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Gdyby się podpisy nie zmieściły na jednym arkuszu, to należy je pomieścić na drugim arkuszu. Wszystkie te petycje proszę po sporządzeniu nadesłać w listach poleconych pod adresem: Zarząd Okręgowy Stronnictwa Chłopskiego w Krakowie, ulica Reformacka 7.

Tak liczę, iż przez takie udowodnienie niezłomnej woli rzeszy chłopskiej przyczynimy się stanowczo do przełamania wrogiego stanowiska chjeno-piasta.

Jan Stapiński.

— 0 0 0 —

**BACZNOŚĆ POWIAT KROSNO.** Sekretariat powiatowy Stronnictwa Chłopskiego mieści się teraz obok targowicy w lokalu „Spółki producentów“, tam, gdzie było dawniej „Żniwo“.

Stanisław Habrat, sekretarz.

— 0 0 0 —

## Zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego

odbędą się:

**BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE!** 7 maja odbędzie się posiedzenie Powiatowego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego w lokalu „Przyj. Ludu“ o godz. 11. Obecność delegatów konieczna.

**W TRZEŚNIOWIE** pow. Brzozów, dnia 8 maja po sumie będzie poseł Jakób Pawłowski.

**W ZARSZYNIE** pow. Sanok dnia 9 maja po sumie; będzie poseł Pawłowski.

**W BIAŁOBRZEGACH** pow. Krosno, dnia 9 maja o godz. 11 rano, w Komborni pow. Krosno dnia 9 maja b. r. o godz. 13; będzie red. Stapiński Tad. i jeden z posłów.

**W PRANDOCINIE** pow. Miechów, dnia 9 maja zebranie delegatów powiatowych.

— 0 0 0 —

**SANOK.** Wiec odbyty na rynku w dniu 25 kwietnia, był wielkim zjawiskiem w Sanoku. Mimo wielkiej kontraktacji, gdzie naganiacze piastowi

przez 3 dni jeździli po wsiach i rzucali kłamstwa, iż wiec nie odbędzie się z powodu nieotrzymania pozwolenia, oraz że posłowie odmówili przyjazdu, zjechało wiarusów kilka tysięcy. Zagaił ob. Skoczyński z Sanoka. Przew. poseł Wiewiórski zast. przew. ob. Szafran z Bzianki, sekretarz ob. Drwiega z Płowiec. Pierwszy mówił poseł Wiewiórski, później poseł Pawłowski, który przez 2 godziny swego przemówienia zachwycał słuchaczy bardzo zajmującymi wiadomościami. Nogrodzono go kilkuminutową burzą oklasków. Po porządku zabierali głos obywatele: Skoczyński, Komorowski, Bryndza, Klamut, Krawiec, Sokołowski, Stankiewicz, a w końcu poraz drugi poseł Pawłowski. — Mówcy wyteżyli swych sił, by ogromną rzeszę ludu (bo to był jeden z największych wieców w Sanoku) nasycić wiadomościami politycznymi, oraz znaczeniem organizacji chłopskiej. Mowy zajęły 5 godzin. Odczytano 20 rezolucji, które jednomyślnie przegłosowano.

Wspaniały ten wiec dał dowód, że w sanockim okręgu piastowców już niema. Umarli na zawsze ci zdrajcy rzeszy chłopskiej i robotniczej. Z naciśkiem też podnieść należy, że mimo wielkiej bojówki piastowskiej, uzbrojonej w browningi (co jest stwierdzonem), która przyjechała aż ze Sambora, pod komendą Ratusza — wiec odbył się nadzwyczaj spokojnie. Nie mieli odwagi wobec tak ogromnej rzeszy solidarnie stojących chłopów. Nawet p. Potocki, wieczny kandydat piastowy, stojący też na czele bojówki rozbójniczej uzbrojonej w rewolwery i noże nie zdobył się na rzucenie kalumnji na Stron. Chł., tylko stał pod murem i mruzczał.

Po wiecu delegaci w sali „kina“ dokonali wyboru nowego zarządu powiat., w skład którego weszli: jako prezes ob. Józef Szafran z Bzianki, I. zast. przes.: ob. Kazimierz Sokołowski z Nadolan, II. zast.: Futa Stefan ze Srogowa górnego, skarbnik: Cwiakała Jan z Bażanówki, sekretarze: K. Drwiega i H. Stankiewicz. Delegaci ob.: Mazurkiewicz, Trzaskoś, Kornecki, Kędzior, Kostur, Pietrzklewicz, Bednarz, Niemiec, Łożański, Filipczak, Kopij, Fituch, Hanas, Maruniak.

Józef Czaja z Zarszyna oddał się na służbę Piasta.

Karol Drwiega, sekretarz.

**ODRZYKOŃ** pow. Krosno. Dnia 3 maja odbył się u nas wielki wiec chłopski w sali Domu Ludowego. Przewodniczył ob. Tomasz Urbanek, zast. Feruś Józef, a sekr. Krasowski Józef. Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos poseł Pawłowski i w pięknej mowie przedstawił położenie Polski. Mowie posła Pawłowskiego starał się przeszkodzić szwagier Nawrockiego, ale dzielna straż pożarna skutecznie pożar niefortunnego obrońcy krewniaka ugasiła. Również chciał przeszkadzać kierownik tamt. szkoły Adamski Jan, ale alkohol przyćmił mu tak mocno pałkę, że nie uczciwego sklecić nie potrafił i tylko wystawił pijany światłodawca świadectwo tej prawdzie, iż dochody, któ-

re wraz z żoną pobiera, pozwalają mu na codzienne zalewanie pałki z wielką szkodą dla nauki i powagi szkoły. Byłoby bardzo wskazane, by kuratorjum szkolne wglądnęło w gospodarke szkolną w Odrzykoniu i położyło kres szerzonej demoralizacji mimo, że p. Adamski ma silne plecy u inspektora. Nasz poseł Pawłowski będzie w tej sprawie interpelował endeckiego ministra oświaty w Sejmie.

Następnie przemówił red. T. Stapiński o chłopskiej organizacji, a zebrani wzniesli okrzyk na cześć jedności chłopskiej. Przemawiali również ob. Habrat, Sanocki, Krzykalski, Pawłowski, poczem po 6 godzinnych obradach zakończono to podniosłe zebranie okrzykiem trzykrotnym na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego. Uchwalono rezolucje w sprawach polityki chłopskiej, wyrażając wotum zaufania Stronnictwu Chłopskiemu, a pogardę dojlidziarzom i Witosowi. **Prezydjum.**

**ZAGÓRZE** pow. Przeworsk. 7 marca b. r. odbyło się tu zebranie organizacyjne gm. Zw. Str. Chłopskiego. Po odczytaniu statutu i przemówieniach St. Pucia, zebrani przystąpili jednogłośnie do organizacji Str. Chł. Zarząd wybrany: Józef Zawada przew., Puć Marek zast., Kaniuk Stanisław sekr., Potoczny Józef skarb., del. Puć Stanisław. Członkowie zarządu: Kaszuba Maciej, Dubas Walenty, Hałys Sebastian, Żygadło Leon, Potoczny Feliks.

Po upływie 3 tygodni tut. nacz. gm. Zając Karol zwołał tzw. „motylem“ zgromadzenie poufne „polityczno-gospodarcze“ w celu rozbicia gm. zw. Str. Chłopskiego, a założenia P. S. L. „Piasta“. Przewodniczył p. naczelnik a głos mieli wszyscy, obiecując mosty, pożyczki i t. p. wędki na chłopów, twierdząc, że o ile w Zagórze nie rozbije się Zw. Chłop., to Zagórze nie dostanie z Wydziału pow. w Łańcucie pieniędzy na most, a jak się Zw. Chł. rozbije, to gm. otrzyma 610 zł. na most, a pożyczek też dosyć obiecali.

Pomimo tych szumnych obietnic koła „piastowego“ nie stworzyli, ale zato ucieszyli czytelników „Piasta“, że Zw. Chł. w Zagórze już niema.

Dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się poufne zgromadzenie Zw. Str. Chłopskiego, na którym omówiono sprawy bieżące i polityczne. Sprawozdanie zdał del. Puć St. W dyskusji przemawiali Józef Kuźniar przew. gm. Zw. Str. Chł., z Medyni kańczudzkiej, przedstawiając cel i kierunek dotychczasowej polityki i obłudę „Piasta“ i były przew. tut. Zw. Chł., usprawiedliwiając swe wystąpienie ze Str. Chł. W miejsce tych co sobie poszli do „swoich“ wybrano nowych a to: przew. Puć Stanisław, zast. Żak Karol i czł. zarz. w miejsce S. Hałysa, Potocznego Antoniego.

A piastowcy zamiast mostu przywieźli ulotków z karykaturami, szkalujących naszych posłów: Dąbskiego, Bryła, Sanoję, Plute, Sochę, Śliwińskiego, Pawłowskiego, Krempe i t. d., nie oszczędzając też i red. Jana Stapińskiego. Cieszcie się chłopci ulotkami i karykaturami. Chwalcie „Piasta“, „króla“ i t. d. Oddajcie im rządy, koncesje itp., a oni będą biadać i ubolewać, że poseł Dąb-

ski zażądał zniesienia ordynansów w wojsku polskim.

Bracia Chłopi, łączmy się!

**Kaniuk Stanisław**, sekretarz, **St. Puć**, przew.

**BESKO** pow. Sanok. Dnia 2 maja odbył się u nas przy udziale około 2500 obywateli wiec publiczny, któremu przewodniczył ob. **Szafran** z Bzianki, sekretarzował **Sokołowski**, a zast. przew. ob. **Mermer Andrzej**. Poseł Pawłowski w dwugodzinnej mowie przedstawił zebranym program Stronnictwa Chłopskiego i obecne położenie państwa. Przemawiali następnie red. **Stapiński T.**, **H. Stankiewicz**, **Klamut**, **Kaczor** i **Kielar**, zarządca Inspektoratu skarbowego w Sanoku, twórca nowego stronnictwa „Praca Polska“ (może prasa do podatków?, przyp. Red.), który twierdził, że nie chłopci wywalczyli Polskę, ale ją Pan Bóg podarował (głos: a skąd się inwalidzi wzięli?) Poseł Pawłowski dał bardzo ciętą odprawę Kielarowi, a gdy ten chciał po raz drugi głos zabrać, chłopci nie pozwolili mu gadać. Wśród zapалу i jednomyślności uchwalono rezolucje we wszystkich sprawach polityki chłopskiej.

**GLINIK MARJAMPOLSKI**, p. Gorlice. W dniu 25 kwietnia odbyło się poufne zebranie Związku Chłopskiego w domu Józefa Forysia. Odczytano statut Stronnictwa, poczem przemawiali: sekretarz **Ratuszyński**, **Gągoła** i inni. Uchwalono rezolucje: 1) Zgromadzeni domagają się szybkiego rozwiązania Sejmu i stworzenia rządu chłopsko-robotniczego. 2) Wyrażają posłom Stronnictwa Chłopskiego pełne zaufanie, a marszałkowi Piłsudskiemu cześć i długich lat życia.

**Ratuszyński Szymon**, sekretarz.

**KOBYLE** pow. Strzyżów. Dnia 15 marca b. r. na poufnym zebraniu w domu ob. **Piotra Wiśniowskiego**, po pięknych i rzeczowych referatach, uchwaliliśmy założyć związek Stronnictwa Chłopskiego w naszej gminie. Do zarządu zostali wybrani: **Piotr Wiśniowski** przewodniczący, **Michał Nieroda**, zastępca, **Wojciech Szymkiewicz** sekretarz, **Jan Kwardowski** skarbnik. Delegaci: **Piotr Wiśniowski** i **Jan Ślusarz**.

**SKOTNIKI DUŻE**, pow. Stopnica. Dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się zebranie związku Str. Chłopskiego w domu ob. **Siemieńca Stanisł.** Po odczycie i referatach przystąpiliśmy do wyboru nowego sekretarza, którym został **Płonka Franciszek**. — Następnie po zebraniu wkładki członkowskiej po 20 groszy za miesiąc kwiecień, zebranie zakończono okrzykiem na cześć **Marszałka Piłsudskiego**.

**Płonka**, sekretarz.

**NIECEW** pow. Grybów. Dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się poufne zebranie, na którym ob. **J. Mokrzycki** z N. Sącza wyjaśnił nam dokładnie sytuację polityczną i gospodarczą Państwa. Nabraliśmy przekonania, że tylko natychmiastowe powołanie **Marszałka Piłsudskiego** do steru państwa może uzdrowić nasze stosunki i wyratować ojczyznę od upadku. Po zachęceniu do organizacji wybraliśmy następujący zarząd: **Stokłasa Jędrzej** przewodniczący, **Kraconia Wład.** zastępca, **Zwijacz St.** sekretarz, **Kasprzyk Fr.** skarbnik.

**POGORZALKA**, pow. Nisko. Zarząd związku Str. Chłopskiego w naszej gminie stanowią: **Grabiec Kazimierz** przewodniczący, **Janiec Stanisław** zastępca, **Kołodziej Wojciech** sekretarz, **Pieróg Stanisław** skarbnik. Członkowie zarządu: **Szeliga Franciszek**, **Kobylarz Andrzej**, **Plądek Wojciech**, **Koc Wojciech** i **Stachurski Michał**. Delegaci: **Kobylarz Andrzej** i **Plądek W.**

**BRZEZINY**, pow. Ropczyce. Dnia 18 kwietnia br. odbył się u nas wielki wiec sprawozdawczy po sła **Berka** i **Jakóba Madeja** przy licznych udziale obywateli z okolicznych gmin. Przewodniczącym wybrano **Józefa Sikorę**, zastępcą **Chmurę Józefa**, sekretarzem **Wojnarowskiego Józefa**. Pierwszy zabrał głos poseł **Berek** i w przeszło dwugodzinnej mowie wyjaśnił zebranym dokładnie nasze położenie polityczne i gospodarcze, jak również uzasadnił nam skutki rządów spółki chjeno - piasta. Następnie przemawiał **Andrzej Makuch**, który w swem przemówieniu zwrócił się do posła **Berka**, aby wyjaśnił co skłoniło ich do wystąpienia z karłowatego „Piasta“ a utworzenia klasowego i czystego Stronnictwa Chłopskiego, gdyż różni agitatorzy piastowi udzielali nam informacji polegających na fałszu i kłamstwie. Z kolei zabrał głos **Gąsior Aleksander**, poczem udzielono głosu ob. **Madejowi**, który omówił złą gospodarkę Witosy, zdradę jego wobec ludu, spółkę z obszarnikami i fabrykantami, którą doskonale odczuli już chłopci na własnej skórze w postaci różnych podatków, kar, itp. Po przemówieniu **A. Gąsiora** o spadku waluty i krytyce **J. Wojnarowskiego Wydziału powiatowego**, który dopuścił do oplakanego stanu drogi w naszym powiecie, zabrał poraz drugi głos poseł **Berek**, dając odpowiedź ob. **Makuchowi** i zachęcając do silnej organizacji. Wybrany zarząd naszego związku Str. Chłopskiego stanowią: **Chmura Józef** przew., **Wojnarowski J.** zastępca, **Sikora Józef** skarbnik, deleg. **Wojkiewicz Aleksander**. Po uchwaleniu rezolucji i wotum zaufania posłom Str. Chłopskiego wiec zakończono. **Sekretarz.**

**TYLAWA**, pow. Krosno. Dnia 25 kwietnia na poufnym zebraniu założyliśmy związek Stronnictwa Chłopskiego, a do zarządu zostali wybrani: **Dochniak Gabriel** przewodniczący, **Hawrylok Aleksy** zastępca, **Świakło Tomasz** sekretarz, **Fuczyła Grzegorz** skarbnik, delegaci: **Wońca Stefan** i **Bylica Maciej** oraz pięciu członków zarządu.

**GACE SŁUPIECKIE**, pow. Stopnica. D. 11 kwietnia 1926 r. na zgromadzeniu zwołanem przez ob. **Józefa Gaja** po przemówieniu kilku obywateli założyliśmy Str. Chłopskie z następującym zarządem **Gaj Wawrzyniec** przewodniczący, **Gomula Wojciech** zast., **Wójcik Jan** sekretarz, **Nogacki Stanisław** skarb., delegaci: **Barszcz Józef** i **Jan Wójcik**. Stronnictwo nasze liczy 30 członków.

**KURZYNA MAŁA**, pow. Nisko. Zapoznawszy się z programem Stronnictwa Chłopskiego, postanowiliśmy przystąpić do organizacji, a zarząd stanowią: **Pikor Jakób** przewodniczący, **Głaz Jan** zastępca, **Siembida Michał** sekretarz, **Józef Reichert** skarbnik, członkowie zarządu: **Ludwik Reichert** i **Oleksak Józef**, delegaci: **Ryczko Michał**, **Małek Jan** i **Siembida Michał**.

**POWIAT STOPNICKI**. Dnia 17 marca 1926 r. my obywatele z trzech wiosek: **Zofijówka**, **Rajterówka** i **Carzyzna** gminy **Łubnice**, woj. Kieleckie, na poufnym zebraniu w domu ob. **Antoniego Bartochy**, zawiązaliśmy wiejski Związek Chłopski, do którego na pierwszym zebraniu przystąpiło 60 członków. Wybrali zarząd: prezes **Antoni Bartocha** z **Rajterówki**, zastępca **Szałach Ignacy** z **Carzyzny**, delegat **Józef Krawczyk** z **Rajterówki**, drugi **Antoni Porada** z **Zofijówki**, kasjer **Michał Dąbrowski** z **Carzyzny**, sekretarz **Józef Skop** z **Zofijówki**. Jednogłośnie uchwalili wysłać delegata **Józefa Krawczyka** na zjazd wojewódzki Stronnictwa Chłopskiego do **Kielc**.

Zachęcamy i resztę wiosek gminy **Łubnice**, aby jaknajprędzej zawiązywały Stron. Chłopskiej wiejskie, żebyśmy mogli wkrótce przystąpić do zawiązania Związku Gminnego w gminie **Łubnice**, nie dając się innym gminom wyprzedzić.

Prezes: **Antoni Bartocha**. **Józef Skop**, sekret.

**PYSZNICA**, pow. Nisko. Potrzebę silnej organizacji i nasza gmina uznała za konieczną. Założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie, a wybrany zarząd stanowią: **Kapuściński Franciszek** przewodniczący, **Pazik Michał** zastępca, **Chyła Marek** sekretarz, **Miklus Jan** skarbnik. Delegaci: **Niemiec Wł.** i **Fryc Piotr**. Członkowie zarządu: **Herdzik Michał**, **Dziuba Grzegorz**, **Bajdas Antoni**, **Chyła Marcin** i **Bis Józef**. Związek naszego Stronnictwa liczy 84 członków.

**ŁOSZNIÓW** pow. Trembowla. Dnia 18 kwietnia br. przybył do nas z wiecem poseł **Widota** z klubu dojlidziarzy. Asystowali mu komisarz skarbowy **Gintner** i dyrektor Kasy chorych **Bilecki**, a przyjechali końmi magistrackimi, utrzymywanymi dla straży pożarnej. Przekonaliśmy się naocznie, że posłowi **Widocie** dobrze się powodzi, gdyż utył jak beczka. Mowa jego była taka marna jak i jego posłowanie. **Czytelnik.**

**MOKRASTRONA**, pow. Przeworsk. Dnia 25 IV. 1926 zebraliśmy się u ob. **Wincentego Markockiego** w **Przeworsku**, gdyż u nas nie mieliśmy odpowiedniego lokalu i po przedstawieniu sytuacji politycznej w bardzo pięknych słowach przez posła **Plutę** założyliśmy Str. Chłopskie a zarząd stanowią: **Janusz St.** przew., **Pawłowski Tadeusz** zastępca, **Pułtorak St.** skarbnik, **Kapusta Wincenty** sekretarz.

**GOLESZÓW**, pow. Mielec. Przewodniczący naszego Związku Chłopskiego **Feliks Kwaśniowski** zwołał zebranie kartką, którą podawano od domu do domu. Po drodze ktoś na tej kartce dopisał te słowa: „proszę motyla nie wstrzymywać pod karą 5 zł.“ Wnet zjawił się komendant policji na dochodzenia tej „zbrodni“, no i sprawa jest w Sądzie.

Takich to środków chwyta się starosta piastowiec, aby odstraszać ludzi od Stronnictwa Chłopskiego. Prosimy Zarząd Główny, aby się zajął tak dowcipnym starostą. **Związkowiec.**

**RYBNA** pow. Kraków. Donoszę Zarządowi Stronnictwa Chłopskiego, że na niedzielę 2 maja zjechała do nas gromada piastowców tj. poseł **Ko-**

sydarski, Giza i Brożyna urządzając zgromadzenie z tym skutkiem, że zebrani wykpiłi dojlidziarzy, wybierając jednogłośnie do zarządu Koła Piastowego ob. Litwickiego i Tekielego. Ponieważ spodziewam się przechwałek w Piaście, przeto donoszę o tem. Zarządowi Okręgowemu Stronnictwa Chłopskiego i stwierdzam, że Rybna w najcięższych czasach nie stała pod dojlidzkim sztandarem to i dziś płatnym naganiaczom wykpić się nie da. **Wojciech Tekieli, „zast. przew. Koła Piasta“.**

**POWIAT BOCHNIA.** Już i w naszym powiecie rzesza chłopska zrozumiała, że to Witos z Kiernikiem i im podobnymi dojlidziarzami doprowadzili i Polskę i wszystek lud na wsi i w mieście do terazniejszej ruiny. Dowodem tego zrozumienia było zgromadzenie 12 kwietnia br. w Bochni. Ani Witosowi, ani Kiernikowi, ani Potoczkiowi nie udało się już chłopów zablagować. Nawet błagania przewodniczącego b. posła Rudnika nie potrafiły rozgoryczenia zgromadzonych ulagodzić. Witos powtarzał w kółko, że to nie on winien biedzie, tylko Bryl, Pluta, Dąbski i Stapiński. Ale chłopci krzykli „nieprawda“, gdyż żaden z wymienianych nie ministrował i nie ministruje, tylko Witos był dwa razy premierem, a Kiernik dwa razy ministrem. Ostro napadł Witos na wójtów z Bratucic i Okulic za to, że dopuścili do założenia Związku Chłopskiego. O tem pamiętał. Ale o Dojlidach to zapomniał, aż mu zgromadzeni musieli przypomnieć.

Po zgromadzeniu lizunie poszli na fundę i napili się darmochoy okuupionej łzami ludu.

**Obserwator.**

**JASŁO.** Ostrzegam was chłopci związkowcy, że **Jakób Mastej z Kowalów**, pełniący służbę woźnego sądowego na kilka gmin, jest agentem posła **Majejczyka** i urzędników endeckich. W rozmowach z nim bądźcie ostrożni, jako z agitatorom przeciw chłopom i robotnikom. Z polecenia chlebobodawców zachwala faszyzm włoski i królika mu się też zachciewa. — **Stanisławowi Buciovi** z Wrocanki, który też wykrzykuje przeciw związkowcom, powiedzcie, aby sprzedał jeszcze mórg pola i sprawił sobie jeszcze ładniejsze meble.

**Chłopski.**

## Sprawy powiatowe i gminne.

**WSZYSTKIE RADY POWIATOWE I GMINNE**, rozwiązane dla widzimisie Witosy czy innego dygnitarza, a uraczone rządami komisarskimi, powinny skorzystać z orzeczenia Trybunału Administracyjnego w sprawie rady miejskiej w Krakowie. — Skoro w Krakowie po trzech latach rządów komisarskich przywraca się starą radę miejską do urzędowania, to tak samo stać się musi z radami gm. i powiat. wszędzie. Osnowę orzeczenia podamy w brzmieniu urzędowem, którego jeszcze nie ogłoszono.

**CHRZANÓW.** Wobec przyłączenia wsi **Kościelec** i **Kąty** do miasta **Chrzanowa** obowiązkiem mie-

szkańców tych gmin jest zorganizować się jak najściślej i postępować solidarnie we wszystkich sprawach, w pierwszym rzędzie przy wyborach do nowej rady miejskiej. W przeciwnym razie, gdy się rozbijemy, czeka nas szereg lat bardzo przykra dola. Będziemy miastu brukować ulice i pomnażać oświetlenie, a sami na przedmieściach będziemy tonąć w błocie i ciemnościach. Wzywamy ob. **Domagalskiego** jako prezesa pow. Stronnictwa Chłopskiego, aby urządził zebrania w **Kościelecu** i **Kątach** dla omówienia tych spraw.

**Kościelecki.**

**BURSZTYN** pow. Rohatyn. Przez długie lata skupiało się życie polskie w tut. Czytelni Mieszczańskiej. Członkami tejże byli mieszczenie tutejsi, urzędnicy i rolnicy polscy z okolicy, czyli było to prawdziwe ognisko polskie. Prezesem był naczelnik Sądu p. **Polakiewicz**, większość w Wydziale mieli urzędnicy. Aż pewnego razu uchwalił Wydział wydzierżawić salę Czytelni spółce żydowskiej na kino za czynszem rocznym 200 zł. — Oparli się temu mieszczenie i chłopci. To tak pogniewało pp. wydziałowców, że wnieśli rezygnację i postanowili się zorganizować odrębnie w „**Sokole**“. Wnet zabrali się do zbierania funduszy na budowę odrębnego przybytku, a że dostali 5.000 zł. subwencji od Towarzystwa Szkoły Ludowej, więc dom ich będzie wkrótce gotowy.

Nasuwają się przytem następujące pytania: 1) Czy to ma być przykład ze strony inteligencji, jak należy rozumieć solidarność narodową? 2) Czy na to naród składa dar narodowy T. S. L., aby ono ułatwiało rozbijanie ognisk życia polskiego? 3) Czy nie powinny owe 5000 zł. pójść na zapomogi dla okolicznych gmin na budowę szkół? **Panowie urzędnicy** wybaczcie, ale źle się bawicie. **Rusini** inaczej postępują, lepiej się razem trzymają.

**Mieszczanin.**

## Sprawy parafjalne.

**PARAFJA NIEBYLEC** pow. Strzyżów. Mieliśmy tu przez 8 dni misje. Trzech sytych misjonarzy z **Mościsk**, po dobrem jadle i obfitem zakropieniu winem wychodziło na zmianę na ambone i grzmiało ogniem huraganowym na przerażone dewociarstwo. Zwłaszcza kobiety odchodziły od zmysłów pod hukiem pocisków słownych. Od rana do nocy, nic tylko piekło, piekło i piekło, ogień siarczysty, do białości rozpalone żelazo pakowane przez diabłów w usta i oczy potępieńców, kapiel w rozpalonej smole, itd. itd., ciągle, wiecznie i coraz okrutniej. Misjonarze wiedzą już, że nawet i najjadowitsze gazy trujące znajdują w piekle zastosowanie. — A te wszystkie kary piekielne przeznaczone są nie dla bandytów, ani nie dla tych, co Boga obrażają, lecz jedynie dla czytelników **Przyjaciela Ludu**, dla członków **Związku Stronnictwa Chłopskiego** i dla tych co słuchają mowy „**antychrysta**“ **Stapińskiego**, jako „**biskupa Kościoła Narodowego**“. Oszałałe ze strachu dewotki tak przerażliwie piszczwały, że miało się wrażenie istotnie

jakiegoś dantejskiego piekła. Nie wolno ci chłopie nic czytać, tylko to co ci proboszcz pozwoli. Musisz głosować na takiego posła jakiego ci ks. proboszcz rozkaże, gdyż inaczej to czeka się w piekle kąpiel w rozpalonej stali.

Takie oto brednie szerzą wśród zbiedzonego, ciemnego ludu za pieniądze podatkowe utrzymywani misjonarze strachu i ciemnoty. Oni to misjonarze bluźnią najstraszniej przedstawiając najdobrotliwszego Boga jakby jakiegoś kata, który szykuje dla ludzi najokropniejsze męki. A wszak Jezus Chrystus przeciwnie nauczał.

Takie same jak u nas misje zapowiedziane są za porządkiem w sąsiednich parafjach tj. w Połomyi, Lutczy i Strzyżowie. Do niezmiernej nędzy dodają jeszcze takie straszydła, to też życie ludu staje się już niepojętą męczarnią. Czy niema na to żadnego lekarstwa? Trzeba rządu chłopskiego i robotniczego, aby wreszcie kres położyć takim ogłupianiom.

**PSTRAGOWA** pow. Strzyżów. Dwóch delegatów „Koła Młodzieży“ udało się do ks. proboszcza Michała Kronenberga, aby zapowiedział z ambony przedstawienie amatorskie na 18 kwietnia br. i aby sam przyszedł na nie. Odpowiedział szorstko, że nie przyjdzie, a obwieszczenie w kościele będzie dopiero wtedy, gdy będzie miał kazanie Szeliga Władysław. Był to uszczypliwy przytyk do sekretarza Stronnictwa Chłopskiego Władysława Szeligi, chłopca jak inni w Pstragowej. Czy taka złośliwość znamionuje miłość kapłańską? — Koła Młodzieży, utworzonego przez zasłużonego od 25 lat kierownika szkoły p. Szybkowskiego, nie chce ks. Kronenberg ogłosić; ale swój handel ziemniakami, burakami, słomą, plewami itp. to prowadzi właśnie w kościele z ambony. Owies do siewu odmieniał pobierając 125 klg. za 100 klg. — Chłopi też sobie odmieniają nasienie owsa, ale sto za sto. Czy to nie wyzysk ze strony ks. proboszcza?

Z ambony sypią się gęsto najróżniejsze ataki przeciw Związkowi Stronnictwa Chłopskiego i przeciw działaczom chłopskim. A wszak nawet „Lud katolicki“ w Nrze 16 upomniał księży, aby nie używali kościoła do polityki. Ale zaciekłość ks. Kronenberga idzie tak daleko, że nawet przeciw p. Szybkowskiemu wniósł oszczerczy donos do kuratorjum i teraz w Sądzie toczy się sprawa. Do takich kroków popycha ks. proboszcza pani rezydentka plebańska Stefanja Reperowa, rządcą dworski Kozłowski, no i ich narzędzie Franciszek Nieroda, nibyto wójt. Ta czwórka mmiema, że potrafi strącić cztery tysiące chłopów we wsi. Hola panowie, opamiętajcie się.

**Uważny.**

**NOWY KORCZYN** pow. Stopnicki. Korespondencja pomieszczona w Nrze 15 Przyjaciela Ludu o tut. ks. Godowskim wywołała wielką burzę w kółeczku dewociarskim, a nadto spowodowała parę ostrych kazań, więc podziałała. Wystosowali jakieś pismo protestujące i zaczęli zbierać podpisy, ale się nie udało, bo ludzie zrozumieli, że Przyjaciel Ludu wydrukował prawdę i to w ich obro-

nie. Zebrali tylko 16 podpisów najbliższych zauszników ks. proboszcza.

Zamiast się gniewać ks. proboszczu, to raczej się poprawić i postępować tak jak Jezus Chrystus nakazał, a wówczas nikt księdza nie ruszy, gdyż nie będzie potrzeby. Daj Boże, aby taki był skutek korespondencji.

**Korczyński.**

## Krzywdy i nadużycia.

**ŁAŃCUT.** Tut. Wydział powiatowy pobrawszy z kasy skarbowej dodatki dla gmin, zatrzymuje je przez dłuższy czas, tak że trudno się gminom o nie doprosić. Na czyją korzyść obraca Wydział powiat. gminnymi pieniędzmi, tego trudno dociec. Np. gmina Podzwierzyniec czeka na dodatki po kilka miesięcy. — Ale co gorzej, inżynier Wydziału p. Sadowy wypłaca sobie z tych funduszy gminnych zaliczki na wypracowanie planów budowy szkoły, bez niczyjzego upoważnienia. Z dodatków Podzwierzynca wypłacił sobie taką zaliczkę 1.054 zł. 41 gr. Podobnie stało się z gminami Głuchów, Wola dalsza, Kosina itd. Możeby jakaś władza wyższa w to wglądnęła? Albo proszę posła Plute, aby wniósł odpowiednią interpelację do rządu.

Sprawę tę poruszono na wiecu publicznym w Łańcucie 18 kwietnia br. pod przewodnictwem ob. Gustawa Krzana z Podzwierzynca, ale dotychczas nie widać skutku.

**Związkowiec.**

**MINOGA** pow. Olkusz. Dnia 13 kwietnia br. odbyło się zebranie gminne, na którym urząd gminny zdawał sprawozdanie ze swej działalności za rok 1925. Okazało się, że gospodarka gminna prowadzona była niżej krytyki. Rada gminna wzięszy się za rączki z pisarzem Janoską, chciała pisarza w ciągu jednego roku koniecznie doprowadzić do fortuny, uchwalając mu na swych posiedzeniach to jakiś dodatek, to wynagrodzenie, jak np. 15% dodatku do pensji za cały 1925 r. chociaż ten i tak pobiera wysoką pensję bo 250 zł. miesięcznie, mieszkanie, opał, światło i rozmaite djety wyjazdowe, przejazdowe i t. p., 240 zł. za mieszkanie, które pisarz posiada w naturze i mieszka w gminie od pierwszego dnia swego przybycia. Mało tego, rada puściła panu pisarzowi gminę na pasek, wyrzekłszy się wszelkiej swej kontroli czy to kasowej czy to kancelaryjnej lub innej. „Rób pisarzu, co ci się tylko podoba, a o nas nie zapominaj!“ To też pisarz nie gap i postanowił wyzyskać sytuację. Grabił co i jak się dało, aby tylko nabić kabzę. Za jeden rok prawie się dorobił. Ma jedną krowę i drugą też, tylko nie u siebie, aby ludzi to nie razilo, bo pamiętają wszyscy, w jakich porteczkach przyszedł. Dalej kupił jedną morgę, a teraz kupuje 3, ma setki złotych na pożyczki. Dopiero na zebraniu wszystko wyszło na jaw. Chciwy pisarzyna nie wyliczył się przeszło z 20 pozycji. Dopuścił się całej masy rozmaitych nadużyć. Brał ściągnięte pieniądze z wyroków prywatnych sobie, zamiast oddać komu należało, kręctwa z podwodami, podatkami, korespondencjami, pry-

watnemi wezwaniami sądowemi i t. p., których słuchać zebranych już wreszcie uszy bolały.

Tak się to w tym ciężkim czasie koło skóry chłopskiej robi, ale to nic, to wszystko mało, urzęduje dalej. Jeździł 3 dni i sprawę jak się chwali, już załatwił, może kraść dalej. Władze dały mu możliwość pucowania się ze wszystkiego, więc poprawia, przerabia, jeździ, wysyła swego poplecznika radnego Antoniego Lecha na wszystkie strony, zbierają jakieś podpisy po dworach, jeździ ten Lech to do Warszawy to do Olkusza, Kielc, jednem słowem odrabiają się na całą parę.

Przypuszczaliśmy, że się stanie inaczej. Przyłapany na złodziejstwie pisarz, powinien być przez obecnego na zebraniu Inspektora Samorządowego zaraz usunięty ze swego stanowiska, tembardziej, że ten p. Inspektor wszystkie nadużycia sprawdził i te są faktem. Ale pisarz kpi sobie ze wszystkiego i zapowiada, że teraz dopiero będzie gminę czyścił, bo władze są po jego stronie. Lepiej postąpiono już z nim we Włodowicach, gdzie też był pisarzem i za podobne sprawki pana brata przepędzono odrazu, aż się w Olkuszu o garnki zatrzymał.

Podajemy do wiadomości czytelnikom i wogóle wszystkim dlatego, że kraść pisarzowi w naszej gminie wolno i że sprawiedliwość na to znaleźć trudno i to bardzo trudno. Uchwała zebrania gminnego postanowiła jednogłośnie Radę gminną i pisarza zaraz usunąć za uczynione nadużycia. Niestety, protokół gmina wysłała za 2 miesiące.

#### Obecny na zebraniu.

**MAZURÓWKA**, pow. Skałat. Miasta otrzymują od rządu subwencje i rozmaite zaliczki pieniężne, bezrobotni miejscy robotnicy również otrzymują rozmaite zapomogi w pieniądzu, produktach spożywczych, lub też przez wznowienie przez urzędy miejskie rozmaitych robót, dając tym sposobem biednym rzeszom głodującym zarobek. Na wsi jest przeciwnie. Gdy miastami opiekuje się Sejm i Rząd, to naszymi wioskami chyba tylko jeden Pan Bóg no i egzekutor. Jeszcze nigdy chjeno - piast nie zatroskał się tem, jak ten biedny małorośny chłop żyje. A jak dopiero bezrolny i niemający własnego dachu nad głową żyje w obecnej dobie, posiadając liczną rodzinę? A przecież ci najbiedniejsi są także obywatelami naszego Państwa, a skoro ich Opatrzność powołała do życia, więc żyć muszą. Lecz jak żyć? Ból i żal chwytają człowieka gdy się widzi takich nędzarzy obywateli, serce wprost pęka. Oto jest jedno. A jak traktuje się u nas ludzi, którym rzeczywiście należy się wsparcie ze skarbu Państwa tj. inwalidów. Przytoczę jeden przykład. Inwalida wojny światowej, ze wsi Hlibów, pow. Skałat liczący lat 50 **Szymon Teterwak** wyszedłszy w 1914 r. na wojnę, został ciężko ranny w głowę w Karpatach 1916 r., superarbitrowany przez władze austr. jako 85% inwalida i pobierał wyznaczoną mu rentę. Ponieważ w owych latach tj. 1916 i 17-tym w tych stronach była linja operacyjna armji rosyjskiej, nie mogąc się dostać w strony rodzinne, po wyleczeniu w szpitalu we Wiedniu pojechał do swojej siostry do Bośni i tam pobierał swoją pensję przez 2 lata tj. 1916 i 17. W roku 1918 po oswo-

czeniu Małopolski, wrócił w ojczyście strony. Gdy w roku 1923 rozpoczęła się rejestracja inwalidów, wspomniany ciężko zachorował, przez co nie mógł stawić się do rejestracji i utracił prawo do rejestracji i komisji. Po dźwignięciu się z choroby, zabiegał i starał się wznowić „prośbami“ przez „Pow. Zw. Inw.“ na czele którego stoi piastowiec i podpora Witosa, Jakusz w Skalacie, **lecz bezskutecznie**. Nawet nie chcieli go przyjąć na komisję w PKU w Tarnopolu. Drugą „prośbę“ wznowił już na własną rękę do PKU Tarnopol i DOK Lwów, znowu bezskutecznie. Dziś jak nędzarz ostatni 85% inwalida staje bezradny, nie posiadając żadnych środków do życia ale zato posiadając wszystkie dokumenty jakie tylko są potrzebne. **Szczepan Haszler.**

**Z LUBLINA.** Naczelnik komendant Policji Województwa w Lublinie nazwiskiem Galera obrócił fundusze zebrane drogą składek przez swych podwładnych na cele dobroczynne na... sfinansowanie pościgu bandytów. Dla łatwiejszego zrozumienia tej służbistości trzeba dodać, że komendant Galera sam osobiście puścił się w pogoń za bandytami. Czy bandytów złapał, niewiadomo, pewne tylko, że składki zabrał.

**STRÓŻ PRAWA.** Komendant Policji na m. Wilno nazwiskiem Tołpyho został skazany na 6 miesięcy za łapownictwo.

**SEDZIA OKRĘGOWY** Panaś w Wadowicach został oskarżony o łapownictwo przez adwokata dr. Ferstera z Kalwarji. Sprawa ta wzbudza wielkie zaciekawienie.

**NIWOLNICY PAŃSZCZYŹNIANI.** Ludność Glinika marjamp. koło Gorlic patrzyła ze zgorznięciem na to, jak dzierżawca folwarku p. Noel 23 i 24 kwietnia zaprzaglił sześć dziewcząt do walca dwukonnego i tak walcował całą żwierzozasianą niwę. Nazwiska owych niewolnic: Apolonja Sowińska, Marja Karpiówna, Katarzyna Rogalińska, Stanisława Prokop, Bronisława Rogalińska. Maluczko, a baty ekonomiczne zaczną chłostać.

Chłopi obudźcie się raz wreszcie!

## AMERYKA.

**PATESON, N. J.** Strajk robotników tkackich w Passaic, wywołany przez fabrykantów obniżką płac o 10%, trwa już trzy miesiące. Strajkuje 16.000 robotników i robotnic. Policja jest na usługach fabrykantów, więc bije do krwi strajkerów. Redaktorów z New Yorku, którzy przybyli fotografować demonstracje strajkerów, też policja poturbowała i aparaty fotograficzne porozbijała. Strajkerzy wymogli już aresztowanie szefa policji Zobera i dwu policjantów za znęcanie się nad demonstrantami. Przewodniczynią strajku jest Polka Anastazja Siedorska. Mądrość jej i odwagę podziwiają wszyscy, a gazety szeroko opisują. Była już dwa razy aresztowana, ale to jej nie przeraziło. Aresztowano nadto z pośród polskich strajkerów Marję Bojarczyk, Karoła Stefanika, Jerzego Szymczaka, Marię Kulina, Władysława Nagiego, Michała Husika, Anę Wintonek, Stefana Kapala, Jana Piefruszaka,

Ludwika Jaskułaka, Henryka Sanka, Walentego Kowala i Zofję Babiak. Zuchwalstwo fabrykantów wzrasta dlatego, że brak należytej solidarności między robotnikami i dużo kandydatów na łami-strajków. I tu też przezywają strajkerów bolszewikami. Ale krew przelana nie pójdzie na marne.

W „Nowym Świecie“ pomieścił red. Bozewicz kilka artykułów z podróży do Polski. W artykułach tych ujawnia on swoją niechęć do Stronnictwa Chłopskiego. Nie dziwny się temu. Znamy red. Bozewicza jako przyjaciela jezuity ks. Chrzanowskiego. Niby to socjalista, a w gruncie rzeczy nadepta purchawka.

Józef Wojtasiewicz.

**BROOKLYN N. Y.** Przypadkowo dostało się do moich rąk kilka egzempl. „Przyjaciela“ i stwierdziłem, że gazeta ta jest godną dokładnego czytania, skoro tak odważnie i śmiało pisze bez ogródek prawdę, zwalczając równocześnie ciemnotę sianą przez rzymian. Niebo dla drugich, skoro napchają rzymską kieszeń stało się przedmiotem handlu tak bezczelnego, że tylko ciemnota może taki stan rzeczy cierpieć. Dlatego przyłączam się do szeregów tych, którzy pragną przebudować Polskę na chłopsko - robotniczą i posyłając prenumeratę proszę o stałe i regularne przesyłanie mi Przyjaciela.

Zdunek Fr.

**BALTIMORE, Md.** Najstarszym człowiekiem w Baltimore, Md., był śp. Paweł Jerzewski, lat 111. Zmarł w domu dla starców. Jerzewski osierocił żonę w wieku 109 lat, która przybyła wraz ze zmarłym mężem z Polski, z Suwalszczyzny przed trzema laty. Jerzewski przybył do swych żyjących w Baltimore synów, za którymi zatęsknił po długiej kilkudziesięcio-letniej rozłące.

**PÓL MILJONA AMERYKANÓW** zapowiedziało wyjazd do Europy w maju i czerwcu br., dla rozrywki. Do Warszawy ma przybyć dużo Polaków z Ameryki na 4 lipca, na uroczysty obchód 150 rocznicy państwowości Stanów Zjednoczonych.

**ŻYDZI W STANACH ZJEDNOCZONYCH** postanowili zebrać 25 milj. dolarów na pomoc dla żydów wschodniej Europy, a więc i dla żydów w Polsce. Oto wzór solidarności narodowej godny naśladowania.

## Wiadomości polityczne

### POLSKA

Premier Skrzyński zgodnie z zapowiedzią zgłosił 4 bm. dymisję czyli odejście całego ministerstwa. Następcę wyznaczy spółka chijeno - piastowska. Zaczną się więc rządy z r. 1923, tylko o tyle w gorszym wydaniu, że zechcą naśladować faszystów włoskich, czyli do ruiny gospodarczej dodadzą jeszcze różne gwałty. Rządy te na szczęście potrwają bardzo krótko, poczem dopiero nastąpi rząd robotniczo-chłopski.

Są i inne kombinacje już teraz w mowie, mianowicie rząd oparty na porozumieniu wszystkich stronnictw ludowych, robotniczych i chłopskich pod patronatem Marszałka Piłsudskiego. Ale nie

możemy w to uwierzyć, aby Witos opuścił chijeno. Przepowiadają, że rząd chijeno - piasta, aby się utrzymać choć na kilka miesięcy, doprowadzi rychło do nowych wyborów, które zechcą przeprowadzić „po rumuńsku“. Witos się przechwala, że przy tych wyborach zmiążdży Stronnictwo Chłopskie. Zobaczymy.

### ZAGRANICA

**W ANGLJI** wypowiedziano pracę wszystkim górnikom w kopalniach węgla. Rokowania węglowe jednak jeszcze trwają. W razie wybuchu strajk obejmie około pięć milionów robotników w Anglii, a przyrzekli im poparcie solidarne robotnicy całego świata.

**NA WĘGRZECH** sprawa o fabrykowanie pieniędzy kończy się w ten sposób, że wszystkie akta śledcze zostały przez „ktosia“ spalone.

**W NIEMCZECH** postanowił rząd i parlament rozstrzygnąć sprawę własności majątków rodzin byłych panujących przez powszechne głosowanie wszystkich 21-letnich obywateli w całym państwie. Będzie to rozstrzygająca walka między republikanami a monarchistami.

## OKRUSZYN.

**ŚWIĘTO ROBOTNICZE** 1 maja zapisało się u nas krwawymi głoskami. W Warszawie padły od strzałów rewolwerowych 3 trupy, a 30 zostało ciężko rannych. Komuniści twierdzą, że to milicja socjalistyczna strzelała; ale jeden z ciężko rannych postrzałem w brzuch twierdzi, że strzał do niego oddał na Pl. Trzech Krzyży ze stopni kościoła jakiś bojówkarz faszystowski.

W Nowym Dworze za Warszawą też krew się polala i padł trup.

**SZKOLNICTWO W KIELECKIEM** zostało włączone do okręgu działania kuratorjum w Krakowie.

**KOBIETY W URZĘDACH.** Według obliczeń Gł. urzędu stat. w r. 1923 pracowało w ściślejszej administracji państwowej, a więc z wyłączeniem szkolnictwa, sądownictwa, siły zbrojnej i wszystkich przedsiębiorstw, 8.872 kobiet, wobec 53.697 mężczyzn. Kobiety stanowiły więc blisko piątą część.

W niektórych oddziałach administracji odsetek ten był znacznie wyższy. I tak w województwach i starostwach liczba urzędniczek wynosiła 1658 wobec 4.639 mężczyzn, w policyjnej służbie cywilnej 1647 wobec 2757, w opiece społecznej 753 wobec 2757, w administracji szkolnej 984 wobec 1071, ba, nawet na placówkach zagranicznych 261, wobec 351 mężczyzn. Podobne stosunki spotykamy poza administracją w niektórych przedsiębiorstwach państwowych, jak np. w pocztach i telegrafach, w których pracowało 6014 urzędniczek wobec 8128 urzędników.

**KRÓLIKARZE** czyli monarchiści odbyli świeżo walny zjazd w Warszawie i wybrali sobie radę naczelną w następującym składzie: marszałek rady obszarnek Wacław Niemojowski, wicemarszał-

kowe Szymon Dzierżgowski i generał Kazimierz Raszewski, sekretarz Rady Józef Robakowski, członkowie rady Antoni Byczkowski, Tadeusz Dembowski, gen. Dowbór-Muśnicki, Jan Glinka, Alfred Jankowski, Zdzisław Lubomirski, Stanisław Mackiewicz, Kazimierz Morawski, Jan Mozyński, Konstanty Murzynowski, Stanisław Rymkiewicz, Henryk Skirmunt, Hieronim Tarnowski, Zygmunt Wielozierski, Tomasz Komierowski, Jan Bielawski, Juljusz Bończa, Jan Daniewski, Jan Dłużewski, poseł Marjan Jaroszyński, Antoni Kozakiewicz, ks. Antoni Kwiatkowski, Edward Ligocki, Roman Niewiadomski, Mirosław Obieziński, Henryk Olszewski, Feliks Słupski, Władysław Sukowski, Jan Karol Szczeblewski, Wiktor Zaharski i Zbigniew Żółtowski.

Sami wielcy obszarnicy z wyjątkiem pięciu. To dowodzi najwymowniej, komu to najbardziej zachciewa się króla. Nawet najciemniejszy chłop analfabeta z zapadłego zakątka powinien to zrozumieć. Jeszcze tylko króla panom brakuje, aby już cała starodawna pańszczyzna zapanowała.

**FABRYKA FAŁSZYWYCH PIENIEDZY.** Pan Walus, organista z Głębokiego k. Rymanowa, wielki sojusznik Piasta przy boku Potockiego, postanowił założyć fabrykę 20-złotówek. Niestety, czujne oko policji zepsuło interes. Fabrykę zamknięto, a p. Walusa wraz z żoną zredukowano i oddano na fundusz bezrobocia, który jest dla takich panów w kryminale sanockim. Panu Potockiemu i księdzu proboszczowi widziało się to krzywdą i udali się do naczelnika Sądu w Sanoku z pro-

śbą o wypuszczenie Walusa z kryminału. Wstyd, hańba.

**STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA** zdarzyła się w Warszawie w czasie pogrzebu lotnika pułk. Serebnickiego. Dla oddania honorów wyleciało nad miasto 9 aeroplanów, lecąc trójkami blisko siebie. Trójki te, dostawszy się w mgłę gęstą zderzyły się ze sobą, rezultatem czego był spadek trzech aparatów. Dwa zostały zupełnie zniszczone, jeden uszkodzony. Śmierć ponieśli sierżant Brzeźna i Gromadzki, mechanik Szablewicz został ciężko ranny.

**TRABA POWIETRZNA** wielkiej siły wyrządziła wielkie szkody w powiatach skierniewickim i rawskim. Cyklon zburzył 30 domów mieszkalnych, 150 stodół a grad wytlócił połowę wszystkich zasiewów. Stuletnie topole wichur wyrywał z korzeniami. We wsi Podtrzcianki cyklon uniósł w powietrze troje dzieci. Dwoje ocalało, jedno zginęło bez śladu. Straty przenoszą miljon złotych.

**OLCHOWCE** pow. Sanok. Lasy wokół, a nie mamy przy czym ugotować strawy. Obszarnicy Nowaki sprzedają drzewo tylko za dolary — po 5 dol. sąg drzewa, a 2 dol. fura patyków. Który biedak może to zapłacić? A gdyby się odważyła matka wstąpić do lasu albo dzieci posłać po parę suchych patyków, to zaraz leśni zedrą płachtę czy inny lachman, a prócz tego policyjne badania, skargi itd. Najzjadliwszym sługusem jest leśny Michał Biega. Za 10 zł. miesięcznej pensji, jaką pobiera, stał się Biega katem biedaków. Zapomniał, że już dwa razy był wyrzucony ze służby i

## POLSKA DYREKCJA

# UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Instniejąca od r. 1803

Istniejąca od r. 1803

Największa, publiczno-prawna Instytucja Ubezpieczeniowa zapewnia

**najkorzystniejszą kalkulację kosztów**

oraz bezzwłoczne załatwienie zgłoszeń na ubezpieczenie

**od ognia i ziemiopłodów od gradobicia**

przyznając ubezpieczonym:

- 1) Zwrot połowy składki w razie niezgłoszenia szkody gradowej,
- 2) Najwyższe (sięgające 60%) rabatu za lata bezgradowe, a niezależnie,
- 3) Znaczne ustępstwa za ubezpieczenie wieloletnie,
- 4) Dogodne warunki kredytowe przy opłacie składek.

Wszelkich informacji udzielają odwrotnie

Centrala Gradowa P. D. U. W. w Warszawie, Królewska 23, tel. 82-79  
oraz taksatorowie miejscy i gminni i 25 Oddziałów na terenie państwa.

że grozi mu to teraz, ponieważ synowie Biegi wywożą ukradkiem drzewo do miasta. Uważaj słu-  
gusie Biego, abyś za dręczenie biedaków srogo nie  
odpokutował.

#### Niezlomny chłop.

**Z WILEŃSZCZYNY.** Na posterunku policji p.  
w Siniawce posterunkowy Grzyb zastrzelił kolegę  
(Turowskiego, a następnie rzucił Grzyb pod siebie  
dwa granaty, które go rozdarły w strzępy.

**W STANISŁAWOWIE** szeregowiec 6 p. ułanów  
Michał Sidor z Ulanicy, pow. brzozowskiego, zo-  
stał przychwytywany na wyrabianiu 20 i 5 groszów-  
wek. Zaczął fabrykować już i niby srebrne złot-  
ówki. Wypraktykował tę sztukę podczas urlopu  
w Ulanicy do spółki z Wincentym Bielcem, synem  
kowala, który też został aresztowany.

**W TARNOWIE** zastrzelił się kapitan Wojciech  
Dziurawiec. Kontrola wykryła brak około 25.000  
złotych.

**W KRASNYMSTAWIE** wpadły władze poli-  
cyjne na trop fałszerstwa 50 groszówek. Podczas  
rewizji u ślusarza J. Święcickiego, wykryto men-

nicę i fasyfikaty na sumę 20 zł., które robione były  
z cynowej blachy przy pomocy sztancy mosiężnej.

**NACZELNY KOMENDANT** Policji Wojewódz-  
twa w Nowogródku nazwiskiem Olszański prze-  
słał z okazji swych imienin Prezesowi Ministrów  
30 tysięcy złotych na walkę z bezrobociem, zebra-  
nych z kieszeni podwładnych policjantów, którzy  
na ten cel musieli opodatkować swe głodowe pen-  
sje za pół roku. Niewiadomo, jakie odznaczenie o-  
trzymał p. Olszański za tak pojętą filantropję.

**JESIOTRA** długości prawie dwa metry, a wa-  
żącego 110 klg. złowili polscy rybacy w Wiśle ko-  
ło Nieszawy na Pomorzu. Niezwykły ten okaz ry-  
by zakupiono do Warszawy.

**OGRANICZENIE LICZBY DZIECI W ANGLJI.**  
W Izbie lordów zgłosił Buckmaster wniosek, we-  
dle którego komitetowi opieki społecznej dozwo-  
lonem ma być udzielanie zamężnym kobietom po-  
uczania, w jaki sposób mogą ograniczyć liczbę  
dzieci. Wniosek mimo sprzeciwu lorda kanclerza,  
który przemawiał w imieniu rządu, przyjęto 57  
głosami przeciw 44.

## CENY TARGOWE Z DNIA 4 MAJA 1926

Ceny pieniędzy w złotych	Ceny bydła i produktów rolnych	Kraków		Lwów		Poznań		Ceny różnych towarów loco fabryka
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Dolar amerykański 10.40	Pszenica targowa	46	—	46	—	45	—	Cement 100 kg. Zł. 8.—
Frank francuski —.33	Żyto targowe	32	—	28	50	27	—	Wapno 100 kg. Zł. 2.60
Szylling austriacki 1.39	Owies targowy	28	50	28	—	27	50	Węgiel 1000 kg. Zł. 40.—
Korona czeska —.29	Koniczyna	440	—	—	—	485	—	Azotniak wapnia 1 kg. Zł. 1.60
Gulden holenderski 3.98	Jęczmień na krupy	26	—	26	—	26	—	Kaimit 100 kg. Zł. 2.20
Lira włoska —.39	Mąka pszenna 45%	89	—	88	—	—	—	Żelazo na podkowy 1 kg. 32 gr.
Frank szwajcarski 1.92	Mąka żytnia 60%	48	50	47	—	48	—	Nafta 1 litr Zł. 0.50
	Otręby pszenne	22	—	23	23	23	23	Mydło 1 kg. Zł. 1.60 — 2.20
	Otręby żytnie	23	—	23	20	19	—	Cukier 1 kg. Zł. 1.40
	Wyka	38	—	37	—	36	—	Sól biała 1 kg. Zł. 0.35
<b>Papiery procentowe</b>	Siano	14	—	14	—	13	—	Grzyby suszone 1 kg. Zł. 15
8% pożyczka konw. 147.—	Słoma żytnia długa	5	50	—	—	5	50	Pług 1-sklb. Ventzklego Zł. 36
10% pożyczka kolejowa 156.—	Słoma mierzwa	4	50	4	—	4	50	Brony zwykłe 2-pol. 4-bel. Zł. 56
6% pożyczka dolarowa 380.—	Ziemniaki	6	50	6	50	6	—	Kierat Wolskiego od 280—435
5% pożyczka konwers. 32.50	Krowy za 1 kg. z. w.	1	25	—	—	—	—	Sieczkarnia Wolskiego od 110-175
<b>Kurs złotego utrzymany</b>	Ciełeta	1	40	—	—	—	—	
	Nierogaczna	2	10	—	—	—	—	
	Buhaje	1	45	—	—	—	—	

## GOSPODARSTWO.

**KRAKÓW, 4 maja.** Cena zarówno pieniędzy jak  
towarów trzyma się w ostatnich dniach na je-  
dnym poziomie. Minister skarbu Zdziechowski, nie  
będąc pewnym, co mu najbliższe dni przyniosą,  
czy dymisję czy zaproszenie do nowego rządu,  
dba usilnie o równowagę zrujnowanego już do po-  
łowy złotego. Co będzie dalej, to zależy od składu  
tworzącego się nowego rządu. Dlatego doradzamy  
na ten cały tydzień wstrzymywanie się od sprze-  
daży i zakupów.

**NOWE CENY TYTONIU** Z dniem 29 kwietnia  
obowiązuje nowy cennik wyrobów monopoli tyto-  
niowego. I tak za jedną sztukę cygara Hawanna  
90 gr. (dotąd 75), Belweder 65 (55), Brytanika 55  
(45), Trabuko 50 (40), Kuba 45 (35), Portoriko 25

(20), mieszane zagraniczne 20 (15), Cigarillos 15  
(12). Papierosy: Sfinks za 1 sztukę 12 gr. (10), Da-  
mes i Kairo po 11 (9), Pani 8 (7), egipskie 7 i pół  
(6 i pół), Prezydent 5 i pół (4 i pół), sport i war-  
szawskie po 5 (4), damskie 4 (3 i pół), Wisła 2 i pół  
(3). Tytonie za 100 gr.: Hercogowina i Pursiczan  
po 14 zł., Kir 10.60 (dotąd 8.80), Ksanti 9 (7.50), naj-  
przedn. sułtański 7.70 (6.40), najprzedn. macedoń-  
ski 6 (5). Paczki po 25 gramów: najprzedn. turecki  
zł. 1.20 (1 zł.), przedni turecki 90 gr. (75 gr.), śred-  
ni turecki 76 gr. (63), kresowy 60 (50), krajowy 16  
gr. (13). Tytoń fajkowy przedni za 25 gramów 38  
(32), zwyczajny 28 (25).

**TARNÓW.** Za czasów premierstwa Witosa o-  
trzymał tu „Plon“ zboże na zasiew dla biednych  
rolników. Ob. Smalec dostał 10 q jęczmienia dla  
rolników Strusiny. Ziarno było piękne, S. zmełł

jęczmień na krupy, nie dzieląc się z nikim. Później, przyciśnięty do muru, dał coś pieniędzy „Plonowi“ za zboże. P. Witos zaś za te zasługi postarał się, by p. S. wybrano do Rady nadzorczej „Plonu“ a nadto dodano go do przybocznej Rady komisarza miasta.

Widzicie, obywatele, jak się dochodzi do honorów u dojlidziarzy!!!

**SYNDYKAT ROLNICZY** w Krakowie, czerpiący swe dochody głównie od chłopów, zasilal gazetę endecką „Goniec krakowski“ sumą około 25 tysięcy zł. Zdradził to chadecki „Głos Narodu“.

**PIASTOWA REFORMA ROLNA** okazała się, jak to od początku przewidywaliśmy, zwykłym szwindlem dla zamydlenia chłopom oczu. Jest ona dlatego niewykonalną, iż chłopci nie mają na kupno pieniędzy, choć ziemi do sprzedania ofiarują obecnie obszarnicy ponad kontyngent. Tylko reforma rolna bez odszkodowania może tę kwestję rozwiązać.

## WESOŁY KĄCIK.

— POCO ożeniłeś się ze mną? Ja przecie nie la-  
tałam za tobą.

— Moja droga! Pułapka na myszy także za my-  
szami nie lata.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**J. Szydek:** Chjenopiast forsuje taką ustawę, aby dopiero 21 letni obywatele mogli uczestniczyć w organizacjach politycznych. Ale mamy nadzieję, że zachcianki reakcyjne obróca się w niwecz. Stronnictwo Chłopskie jest za zjednoczeniem. Przekonajcie owych innych, opornych. — **Fr. Chuchro:** Wyjaśnimy wnet listownie albo ustnie na zgromadzeniu w Łańcucie. Wnet będziecie Wy kpić z dojlidziarzy. — **K. Drwięga:** Podana już poprzednio przestroga przed Boczarskim powinna wystarczyć. Jeżeli nie usiądzie, to damy. Cześć. — **Wola Zarszyc-ka:** Sprawę wyborów gm. zbadamy w woj. lwowskim. Na wiec poprosimy p. Dwiducha i doniesiemy. Cześć. — **Lwów:** Właśnie otrzymaliśmy z Tarnowa korespondencję o pozwie Ziem. Banku Kred. na 185 tys. zł., ale uznając rację argumentów Waszych nie będziemy się p. K. opiekować. — **Jodłowa:** będzie wkrótce. — **Lipiny Opat.:** Będzie z pewnością, tylko z braku miejsca spóźnione. Cześć. — **M. Kozakiewicz:** Ma być wnet w Taurowie poseł Wiewiórski, aby wojowniczego ks. szwagra uspokoić. Tymczasem więc odkładamy. — **Fr. Litwiński:** Już złożone w drukarni, czeka na miejsce. — **M. Miron:** Jak wyżej. Bardzo przepraszamy za zwłokę. — **Bachowłce:** W najbliższym czasie oznaczymy termin. Za gorliwość i troskliwość — cześć. — **P. Boczar:** Za list i pracę dzięki, termin niebawem wyznaczę. — **J. Słeciński:** Za odpowiedź dziękuję, za postanowienie współpracy cześć! — **Młodzież chłopska:** Klerikalna organizacja młodzieży ma centralę w Poznaniu, każda diecezja ma autonomiczny zarząd. W każdej parafii tworzą oddziały pod nazwą „stowarzyszenia chrześcijańskiej młodzieży“. Tak centrala, jak i podległe oddziały kierują faktycznie księża. Członkowie nazywają się „druhami“, a witają się hasłem „gotów“. Zapewne gotów do działania na szkodę swojej klasy i szkodę Polski, jeżeli tego wymaga polityka kardynałów rzymskich. — **P. Ostruszka:** Sprawa

rampy kolejowej przesłana posłowi Sosze. — **Szałowa:** Otrzymacie listowne zawiadomienie wkrótce. — **M. Koc-lacz:** Obowiązkiem wyznawców Kościoła Narodowego jest szerczenie zgody bratniej i wzajemnej pomocy. Nie wolno dokuczać wyznawcom rzymskim. W Ameryce jest 40 odmian kościołów chrześcijańskich, ale wszyscy żyją zgodnie, a każdy kościół stara się lepiej obsłużyć swoich parafjan dlatego w Ameryce jest dobrobyt i postęp. — **J. Kosztyła:** Artykuł bez podpisu ma o połowę mniejszą wartość. Kogo się Pan obawiasz? — **J. Dzie-woński:** Tak dalem, aby Pana nie narażać na proces karny. Kruk krukowi oka nie wykole. Trzebaby więcej dowodów, bo jeden fakt mogliby uznać za wyjątek. — **Zdunek F.:** Otrzymaliśmy, ale za 2 dol. wypłacono nam 10 zł. co równa się 1 dol. Nie przekazujcie Ob. pięd-  
dzy na przyszłość przez ten „mądry“ bank. — **Kłosow-ski Zygmunt:** Za podane adresy serdeczne dzięki! — **Kiebzach Jan:** Serdeczne dzięki. Poślemy kilka razy po 5 egz. celem zapoznania chętnych. Cześć! — **Ob. z Nie-dar:** Kiernik i Piernik to dwie inne osoby. Kiernik jest ministrem a Piernik jest agtatozem Piasta w pow. wielickim. Ciastoń zaś też nie Piernik ale piastowy naga-niacz. — **Stróż Franciszek:** 1 dol. otrzymano. **Pawłow-ski Wojciech** i **Karol** 3 dol. dol. otrzym. — **Marzec Jó-zef:** 1 dol. otrzym. — **Ks. Pawlikowski:** 3 dol. otrzyma-no; dzięki. Gazety posyłać do Rutheford czy do Trenton? — **Wnuk Józef:** 10 fr. otrzym. — **Boczar Piotr:** Zwrócić się do Polskiego Tow. Emigracyjnego w War-szawie ul. Jasna 11 o informacje i pomoc. — **Związek w Zegleach:** Sprawozdanie zostało skrócone jedynie z powodu braku miejsca, co musicie wybaczyć. Cześć! — **K. Pasek:** Czy list z 2 bm. doszedł? — **Trembowła:** Za-żalenie wasze przesłałem od Lwowa, potrzebę wieców zakomunikowałem Zarządowi Głównemu. Cześć! — **Za-wada St.:** Byłem w Warszawie przez 8 dni, dopiero 30 zm. wróciłem, dlatego odpowiedź spóźniona. W IV ko-le mają prawo głosować wszyscy obywatele i obywatelki z ukończonym 21 r. życia, którzy nie należą do żadnego innego koła. Głosowanie kobiet przez pełnomocni-ków. W razie nadużyć wnieść protest do województwa i przysłać mi odpis. — **G. Krzan:** Dajemy w tej formie, gdyż sprawozdań ze zgromadzeń innych nie pomiesz-czamy. — **J. Jedras:** List pański oddałem reprezentacji K. N. w Krakowie i stamtąd zapewne otrzyma Pan od-powiedź. Przyjacieli Ludu i Stronnictwo Chłopskie pra-cuje tylko na niwie politycznej, gospodarczej i społecznej, a misjonarstwem kościelnym się nie trudni. — **W. Michno:** Przypomnienie co do sprawy oddanej p. B. pro-szę napisać listownie pod adresem: Zarząd okręgowy stronnictwa Chłopskiego we Lwowie ul. 3-go Maja 8. Pamiętam Pana doskonale. Gniotą nas wszystkich, więc brońmy się przez organizację. Cześć. — **Ks. Hornik:** Do-staliśmy 12 lutego 1926 przekazem 43 zł. 26 gr. jako na-dawca był podany Alex Karukeski Kington Pa, bez bliż-szego adresu. Więc to leżało aż do 29 kwietnia. Dopie-ro po otrzymaniu listu ks. Prob. podaliśmy adres p. Kar-bowskiego „Polsce Odrodzonej“ i wypłaciliśmy 21 zł. 63 gr. i na prenum. Przyjaciela Ludu 21 zł. 63 gr. jako równowartość za 6 dol. Z tego widać, jaka to strata na kursie. Prosimy nigdy przekazem nie posyłać. Na no-wym posterunku pracy szczęść Boże! — **P. Cwiakala:** Za zrobiony zawód bardzo przepraszamy. Pewny ter-min wyznaczymy wkrótce. Gazetka pójdzie do lipca. — **Spinoza:** List z załącznikami otrzymałem. Gazetka wy-słana według polecenia. „Polsce Odrodzonej“ również doręczono. Artykułik idzie. Owszem, spodziewam się częstych listów i silnej pracy z Pańskiej strony. Gdzie Pan sobie tak pismo wyrobił? — **Fr. Hyziak:** Mówiłem już z posłem drem Polakiewiczem. Żądanie wiecu u Was mam zanotowane i będę pilnował. Nawał pracy, maszy-na organizacyjna jeszcze gdzieniegdzie skrzypi, ale po-woli wszystko się ureguluje. tylko pracujmy zawzięcie.

Cześć! — J. Wojtasiewicz, Paterson: Pięknie dziękujemy, ale brak miejsca na pomieszczenie całości. Korespondencja red. Błażewicza w Nowym Świecie nie dziwi mnie. Jako socjalista chce nam szkodzić. Cześć i pozdrowienie Wam wszystkim.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Napływają obecnie liczne reklamacje z powodu wstrzymania rent inwalidzkich i zaopatrzeń wdowich i sierocych. Zapewniamy wszystkich, którzy legalnie uzyskali te pobory, że po sprawdzeniu uprawnień odzyskają pełne należne należności. Gdzie atoli stało się to drogą nadużyć, po stwierdzeniu faktów nietylko utracą interesowani zaopatrzenie na przyszłość, lecz winne zaniedbania władze odpowiadać będą sądownie za szkody wyrządzone skarbowi państwa. Szczególniej baczyć należy, by deklaracje zawierały szczerą prawdę, za którą wójt i podpisujący urzędnik gminny sądownie jest odpowiedzialny. Uzyskanie tą drogą oszczędności umożliwią wypłatę zaopatrzeń tym nieszczęśliwym, którzy od szeregu lat oczekują na przyznanie i wymiar, cierpiąc skrajną nędzę, gdy tysiące nieuprawnionych, dzięki protekcji miejscowej bez skrupułów korzystało z pieniędzy podatkowych przez ogół społeczeństwa z wielkim wysiłkiem składanych. Ponieważ wyszukanie aktów, badanie i załatwienie dużo Izbie skarbowej zabiera czasu, żądanie stron interesowanych, by niezwłocznie listowną otrzymały odpowiedź na zgłoszone nam po-

naglenie jest bezskuteczne. Odpowiedzi ogłaszamy w „Przyjacielu Ludu“ kolejno, skoro je otrzymamy, a listownie odpowiadamy tylko tym, którym zaopatrzenie zostało już istotnie wymierzone. „Przyjaciel Ludu“ oraz posłowie Stronnictwa Chłopskiego w zasadzie potępiają rozrzutność rządu w trwonieniu pieniędzy podatkowych na bezpłodne remuneracje dla wysokich dygnitarzy-nierobów i różne „zaopatrzenia ustawowe“ z protekcji — tedy drogą nadużyć, lecz tem gorliwsi są rzecznikami pokrzywdzonych i tylko takim poparcia udzielają. O tem niechaj pamiętają wszyscy, którzy do nas o pomoc się zwracają. — M. Koszyta, W. Pajęcka, J. Kowalski, B. Drobek: Ponaglone. — J. Kosiba dla M. Obrzut: Należy w ciągu 60 dni po otrzymaniu dekretu wnieść pisemny rekurs do ministerstwa skarbu. — J. Nowak: Oczekiwać orzeczenia Komisji odwoławczej, bez którego Izba skarbową działać nie może. — St. Król: Podanie wręczone. Poprzednie sprawy ponaglone. — M. Gałęj: Doręczymy — lecz z powodu zamożności za skutek nie ręczymy. — Z. Jan k: Zaopatrzenie przyznane. Szczegóły listem. — M. Rup, W. Tokarz: Przesłać żadaną deklarację. — A. Witecka: Deklaracja zwrócona do potwierdzenia przez odnośne władze. — Fr. Kochmann: Sąd wezwany do przesłuchania świadków. — J. Janocha: Przedłożyć żądane zaświadczenia. — A. Figiel, W. Stawarz: Rekurs przedłożony ministerstwu skarbu. — M. Wajda: Przesłać żądane dokumenty. — F. Janczarowa: Przesłać żądane świadectwa. — J. Plotruszka: Przesłać metrykę śmierci ś. p. ojca. — J. Adamicki, M. Sroka: Poselstwo w Wiedniu wezwane do nadesłania metryki śmierci. — S. Socha, M. Kielar: Odmówiono. — R. Steppel, H. Balbircz, A. Drwłęga: Prośba do Izby skarbowej dotąd nie wpłynęła. Zapytać o nią tego, komu oddano. St. Stążek.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

(cena za jednorazowe ogłoszenie w tym dziale dla czytelników 1 zł., dla innych 2.50).

**Gorczyca Jacek** ur. 1896 w Jorkowicach, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Łańcut.

**Wojciech Zięba** urodzony w roku 1890, zgubił książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor, którą unieważnia.

**Do sprzedania** 4 mg. pola i dom nowy pod dachówką i młyn wiatrowy. Cena przystępna. — Wiadomość u GAJDY PAWŁA, Podniebyle op. Jedlicze, pow. Krosno.

**Obywateli chłopów** z powiatu Krakowskiego prosimy by zechcieli dać robotę w gospodarstwie jednemu z małorolnych braci. Zgłoszenia na adres: Rzepa Ignacy, Jugowice, op. Podgórze.

W poniedziałek 24 maja b. r. odbędzie się

## WALNE ZGROMADZENIE

członków spółdzielni „Samopomoc“ w Kalembinie w domu gminnym

Otwarcie zebrania o godzinie 2 popołudniu. W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 2.30 bez względu na ilość członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu.
3. Sprawa przeniesienia siedziby sp.
4. Wnioski członków.
5. Wybór nowego zarządu.

Franciszek Pawłowski.  
sekretarz.

Franciszek Banaś  
prezes Rady Nadzorczej.

## Ważne dla Kółek rolniczych i każdego!

Kosy karpackie, kute specjalnie. Marka św. Antoni, Złoty orzeł i Meteor.

Nadzwyczajna nowość ze stali szybko tnącej do najtrwadszych górskich traw, jak i do zboża. Każda kosa I. sorty pod gwarancją. Kto tylko się przekona o nadzwyczajnym wykonaniu, żadnej do rąk za darmo innego wyrobu nie weźmie, chociaż tego roku w najpodlejszym gatunku kosy drogie, trzeba się wystrzegać żeby co drogie zdrowiem nie opłacać i niespomagać odwiecznych wrogów. Kosy moje są nadzwyczaj lekkie, szczęśliwym będzie kto spróbuje ten nowy i tajny wynalazek zaco spodziewam się zaufania i zadowolenia. Forma najdoskonalsza szerokość 5—6 cm.

Długość	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm.
Cena I. sorty	6.20	6.40	6.80	7.20	7.60	8	8.50	9	10	11 zł.
Cena II. sorty	4.20	4.40	4.80	5.20	5.60	6	6.50	7	8	9 zł.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20, na 500 = 130, na 1000 = 300 kos darmo. Koszta ponoszę sam, na zamówienie tylko zadatek lada jaki, bez zadatku nie wysyła się wcale. Dostawa natychmiast pocztą lub koleją. Również młotki, kowadełka, brusiki i płochy stalowe tkackie polecam każdego czasu.

Adres firmy: STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos kutych, p. Dolina k. Stryja, Małopolska.

**Rozenbajgier Jan** ur. w r. 1892 w Haczowie, powiat Brzozów, unieważnia skradzioną mi książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Przemyśl.

**Sowa Franciszek** ur. 1900 r. w Wydrnej, pow. Brzozów, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. w Przemyślu.

**Merklinger Wojciech**, Ostrów kolonia, pow. Kolbuszowa, unieważnia tymczasowe poświadczenie wojskowe, które mu skradziono.

**Motyka Franciszek** ur. w r. 1898, ze Sobowa Nr. 64, powiat Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną i paszport.

**Kureń Ludwik** unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, I. p. Czołgów.

**Franciszek Kurpiel** ur. w r. 1895 w Hołoskowie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Buczaczu.

## Do nabycia w każdym czasie **MIOD PSZCZELNY**

własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 klg. 14.50 zł., za 10 klg. 28 zł., wysyła za kaliczką, odwrotnie

**MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, p. Kozłów, woj. Tarnopol.**



# Nie do zdarcia

są

obcasy i podeszwy

**BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich obcasów i podeszew gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

Zawiadamia się, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (Skarboform) otworzyły przy ul. Pawiej za bramą skład węgla i koksu

górnosląskiego najlepszej jakości, który sprzedają po cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmują: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Reprezentacja Kraków, ulica św. Krzyża L. 5, I. p. Telefon 1552 lub w składzie.

**Karol Kowalczyk**  
ze wsi Miętne, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubiony dokument wojskowy 21 p. art. pol.

Miejsce na adres

**Czesław Rogalny**  
ur. w Kopeciach, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nisko.

# KSIĄŻKI DO NABYCIA w ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

Kraków, ulica Reformacka L. 7

	Z przes. poczt.
<b>Praktyczny poradnik dla inwalidów:</b> Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty . . . . .	3.60
<b>Pan Tadeusz.</b> Adama Mickiewicza . . . . .	1.60
<b>O Organizacji.</b> Odczyt Związku Chłopskiego przez T. Stapińskiego . . . . .	—25
<b>O potrzebie czytania gazet,</b> napisał Jan Stapiński . . . . .	—25
<b>O Stanisławie Staszycu,</b> przez T. Stapińskiego . . . . .	—25
<b>Prawa i obowiązki posła chłopskiego,</b> napisał Jan Stapiński . . . . .	—25
<b>Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921</b>	—65
<b>Konstytucja Stanów Zjednoczonych .</b>	2.80
<b>Dziecko i rodzina . . . . .</b>	3.40
<b>Rząd Stanów Zjednoczonych . . . . .</b>	1.50
<b>Rolnik wzorowy,</b> przez prof. K. Miczyńskiego (60 rycin, 122 stron) . . . . .	6.60
<b>O bakterjach i ich znaczeniu dla rolnika,</b> napisał M. Czech. (43 rycin, 32 stron)	1.90

	Z przes. poczt.
<b>Jak przysporzyć nawozu i ściółki.</b> Napisał B. Dederko. (4 ryciny, 32 stron) . . . . .	1.90
<b>Nauka o uprawie roli,</b> nap. inż. Biedrzycki	1.90
<b>Uprawa ziemniaków,</b> nap. St. Jankowski	—95
<b>Chow bydła,</b> napisał M. Kwasieberski . . . . .	3.20
<b>Jak i kiedy stosować nawozy . . . . .</b>	1.90
<b>O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych . . . . .</b>	—85
<b>Handlowy dobór odmian drzew owocowych,</b> napisał Ludkiewicz . . . . .	—80
<b>Rozpoznawanie chorób zwierząt,</b> napisał Dobrzański . . . . .	1.80
<b>Choroby roślin,</b> napisał Garbowski . . . . .	2.—
<b>Przetwory owocowe,</b> napisał Mering . . . . .	2.80
<b>Przetwory warzywne,</b> napisał Mering . . . . .	2.80
<b>Króliki,</b> napisał Trybulski . . . . .	3.80
<b>Położnictwo weterynaryjne,</b> nap. Lille . . . . .	4.—
<b>Kozy,</b> napisał Trybulski . . . . .	1.95
<b>Technika jajczarska,</b> napisał Zacharski . . . . .	1.—

Pieniądze należy przesyłać czekiem lub przekazem zgóry. — Za zaliczką nie wysyłamy. Można nadsyłać należytość drobną w markach pocztowych.

## IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/P  
wysyła zegarek płaski Enigma 23 zł.  
budzik 14 zł. Mandoliny włoskie od 25-30 zł.  
Skrzypce szkolne ze smyczkiem 25 zł.  
Harmonje wied., model 1 rząd. od 40 zł.,  
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem 14 zł.  
Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

## Gospodarstwo 10 morgowe

w jednym kawałku (kolonia) cały inwentarz, zasiewy doskonała gleba, nowe budynki, pół godziny koleją do Lwowa, okazjynie do sprzedania za 2 tysiące dolarów. Informacji udzieli z grzeczności p. Rządzińska, Kiertyna, poczta Białogóra, kolo Gródka Jagellońskiego.

## Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

**Jedna próba** wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

**Laboratorjum aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.  
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.